Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 00:12:08

Aneta Michalska-Warias

Podstęp przy zgwałceniu w prawie polskim oraz angielskim i amerykańskim

Rape by deception in Polish law and in English and American law

Prawo polskie od czasów kodeksu karnego z 1932 r. do sposobów działania sprawcy zgwałcenia zalicza posługiwanie się przez niego podstępem. Choć w praktyce ten typ zgwałcenia występuje zapewne najrzadziej, to z teoretycznego punktu widzenia jest on niezwykle interesujący, a przegląd wypowiedzi przedstawicieli doktryny na ten temat świadczy o tym, że prawidłowa wykładnia tego pojęcia nadal stwarza trudności. W opracowaniu tym przedstawione zostaną najistotniejsze z nich, przy czym zostaną one zaprezentowane na tle anglo-amerykańskiego podejścia do problematyki zgwałcenia przez podstęp, co jest o tyle interesujące, że – ze względu na specyfikę tych systemów prawnych – w dużej mierze świadczy ono o wątpliwościach interpretacyjnych pojawiających się na tle konkretnych stanów faktycznych.

W literaturze polskiej za reprezentatywny należałoby uznać pogląd M. Filara, który definiuje podstęp na tle przestępstwa zgwałcenia jako doprowadzenie ofiary do wyrażenia zgody na czynności seksualne, poprzez wprowadzenie jej w błąd lub wykorzystanie jej błędu co do istotnych przesłanek wpływających na jej procesy motywacyjne, a także jako takie zachowanie sprawcy, które poprzez wprowadzenie ofiary w błąd lub wykorzystanie jej błędu powoduje, że ofiara nie jest w ogóle w stanie wyrazić decyzji woli z powodu wyłączenia jej aparatu decyzyjnego lub ruchowego[1].

[1] Zob. M. Filar, *Przestępstwo zgwałcenia w polskim prawie karnym,* Warszawa–Poznań 1974, s. 105–108. Za szerokim rozumieniem podstępu opowiada się większość autorów. Zob. np. M. Rodzynkiewicz [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. II, wyd. 2, Kraków 2006, s. 607–608; M. Bielski [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. II, wyd. 3. Warszawa 2008, s. 593–594; A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz,* wyd. 5, Warszawa 2010, s. 450; M. Mozgawa [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Praktyczny komentarz,* wyd. 3,

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 00:12:08

Takie dość szerokie rozumienie podstępu pojawiało się już zresztą na tle kodeksu karnego z 1932 r., pod rządami którego W. Makowski pisał, że doprowadzenie podstępem do poddania się czynowi nierządnemu lub do wykonania takiego czynu stanowić będą nie tylko przypadki „wprowadzenia w błąd pozornem zawarciem małżeństwa, ale także wszelkich innych kłamliwych przedstawień oraz podstępnych zabiegów, chociażby te polegały np. na odurzeniu lub sztucznem pobudzeniu żądzy płciowej przez użycie środków podniecających itp., tak że zgoda uzyskana w tych warunkach na czyn nierządny nie może być uważaną za wyraz świadomej i nieprzymuszonej woli osoby uwiedzionej podstępem”[2]. Za wąskim rozumieniem podstępu opowiadał się natomiast, jak się wydaje, J. Makarewicz, który definiował podstęp przy zgwałceniu jako takie podstępne działanie, „gdy przedmiot działania nierządnego udziela wyraźnego zezwolenia (wyraża zgodę) na przedsięwzięcie lub znoszenie działania, ale czyni to, wychodząc z fałszywych przesłanek (skutkiem błędu sprowadzonego przez podmiot przestępstwa z art. 204). Zachodzić to będzie w tych wypadkach, gdy kobieta stawiająca za warunek zgody postać małżeńskiego spółkowania, spełnia działanie erotyczne z osobnikiem podającym się za męża, a niebędącym jej mężem (dlatego, bo ślub był fikcyjny)”[3].

O ile wskazany przez J. Makarewicza przykład zawarcia fikcyjnego ślubu w okresie międzywojennym wydawał się należeć do najbardziej typowych przykładów zgwałcenia przez podstęp[4], o tyle dziś jego znaczenie wydaje się w praktyce znikome – tak z powodu dość sformalizowanej procedury zawierania związków małżeńskich (co wymagałoby skomplikowanych działań pozorujących zawarcie takiego fikcyjnego ślubu[5]), jak też w związku ze znacznymi zmianami obyczajowymi. Wydaje się jednak, że nie ma powodu, aby wyłączyć spełnienie znamion występku z art. 197 § 1 k.k., gdyby w praktyce doszło do takiego pozorowanego ślubu, którego zawarcie stanowiłoby warunek zgody na obcowanie płciowe ze strony nieświadomej podstępu ofiary. Możliwość taką odrzuca wprawdzie J. Warylewski[6], natomiast wprost za uznaniem takich stanów faktycznych za stanowiące zgwałcenie w rozumieniu przepisów kodeksu karnego opowiedzieli

Warszawa 2010, s. 406 oraz J. Warylewski [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, t. I, red. A. Wąsek, R. Zawłocki, Warszawa 2010, s. 938–939.

[2] W. Makowski, *Kodeks karny 1932. Komentarz*, Warszawa 1937, s. 596.

[3] J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938, s. 486.

[4] W literaturze polskiej zapewne najbardziej znany przykład próby zawarcia takiego fikcyjnego ślubu dla uzyskania zgody na obcowanie płciowe to historia namiętności księcia Bogusława Radziwiłła do Oleńki Billewiczówny w *Potopie* Henryka Sienkiewicza.

[5] Zresztą współcześnie zmieniło się nawet językowe znaczenie tego określenia. Przez ślub fikcyjny rozumie się bowiem przede wszystkim zawarcie związku małżeńskiego w urzędzie stanu cywilnego przez osoby, które nie zamierzają nawiązywać normalnej relacji małżeńskiej, a ślub ma być dla jednej z nich na przykład przepustką do uzyskania obywatelstwa polskiego.

[6] Zob. J. Warylewski, *Przestępstwa seksualne*, Gdańsk 2001, s. 85.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 00:12:08

się w czasie obowiązywania k.k. z 1969 r. E. Górski i S. Krzyżanowski[7] oraz J. Leszczyński[8], a pod rządami obowiązującego k.k. M. Budyn-Kulik i M. Kulik[9].

Jednocześnie postawić można pytanie o prawidłową ocenę sytuacji, w której dla uzyskania zgody na obcowanie płciowe sprawca, pozostający już w związku małżeńskim, zawiera z ofiarą małżeństwo bigamiczne. Nie ulega wątpliwości, że zachowanie takie oznacza zastosowanie podstępu i wprowadzenie ofiary w błąd, a otwarta może jedynie pozostawać kwestia oceny istotności tego błędu[10], choć *prima facie* w tak ukształtowanym stanie faktycznym wydaje się on dość istotny. Pewne znaczenie dla oceny takich stanów faktycznych musi mieć też to, że karalne jest już samo zawieranie bigamicznego małżeństwa, z czego wyprowadzić można wniosek, że w społeczną szkodliwość tego czynu wliczone jest także uzyskanie zgody na obcowanie płciowe ze strony małżonka nieświadomego wady, jaką dotknięte jest zawierane małżeństwo. Ponadto takie nieważne małżeństwo bigamiczne trwa jednak i wywołuje skutki prawne do momentu jego unieważnienia (a nawet może być, w myśl art. 13 § 3 k.r.o. konwalidowane), co odróżnia istotnie taką sytuację od przypadku zawarcia fikcyjnego ślubu[11]. To wszystko wydaje się przemawiać jednak za odrzuceniem możliwości zastosowania do małżeństwa bigamicznego (zawartego dla uzyskania zgody na obcowanie płciowe) kwalifikacji na podstawie art. 197 § 1 k.k.

W zasadzie w doktrynie panuje zgoda co do tego, że nie można uznać za podstęp sytuacji, w których do uzyskania zgody na obcowanie płciowe dochodzi poprzez złożenie oszukańczej obietnicy małżeństwa[12]. W takim bowiem przypadku, inaczej niż w sytuacji zawarcia np. fikcyjnego ślubu, „ofiara" ma pełną świadomość tego, w jakich okolicznościach dochodzi do obcowania płciowego i na podjęcie takiego obcowania płciowego niewątpliwie wyraża zgodę. Sytuacje takie, tradycyjnie określane mianem uwiedzenia, nie wchodzą zatem w zakres penalizacji przepisów rozdziału XXV kodeksu karnego, z wyjątkiem niektórych przypadków, sankcjonowanych przez art. 199 § 3 k.k., w których ofiarą jest osoba

[7] Zob. E. Górski, S. Krzyżanowski, *Zgwałcenie i jego sprawca*, Warszawa 1973, s. 8.

[8] J. Leszczyński, *Przestępstwo zgwałcenia...*, s. 75.

[9] Zob. M. Budyn-Kulik, M. Kulik [w:] *Kodeks karny, Część szczególna*, t. I, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2013, s. 611.

[10] Jak zauważa M. Bielski, odróżnienie błędu istotnego od nieistotnego w przypadku zgwałcenia przez podstęp „sprowadzać się winno do oceny, czy okoliczność, co do której ofiara była w błędzie, z punktu widzenia wzorców kulturowych mogła stanowić główną determinantę podjęcia świadomej decyzji w przedmiocie życia seksualnego" (M. Bielski [w:] *Kodeks karny...,* wyd. 3, red. A. Zoll, s. 595).

[11] Zob. K. Piasecki [w:] J. Ignatowicz, K. Piasecki, J. Pietrzykowski, J. Winiarz, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, Warszawa 1993, s. 106, 118.

[12] W wyjątkowych przypadkach możliwości takiej wydają się jednak nie wykluczać M. Budyn-Kulik i M. Kulik. Zob. M. Budyn-Kulik, M. Kulik [w:] *Kodeks karny...,* s. 611.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 00:12:08

małoletnia, która nie ukończyła 18. roku życia[13]. Nie stanowi zatem podstępu nie tylko przyrzeczenie małżeństwa, ale także wprowadzenie w błąd co do jakichkolwiek innych przesłanek, od których „ofiara" uzależnia swą zgodę na obcowanie płciowe.

Jakkolwiek moralnie naganne, nie jest zatem niewątpliwie zgwałceniem przez podstęp na przykład zachowanie polegające na złożeniu obietnicy ułatwienia awansu w zamian za wyrażenie zgody na obcowanie płciowe czy też na złożeniu obietnicy przekazania za obcowanie płciowe zapłaty – czy to w postaci pieniędzy, czy innych dóbr materialnych[14]. W takich przypadkach, jak słusznie zauważa M. Filar, ofiara pozostaje jedynie w błędzie co do ubocznych motywów swojej decyzji o podjęciu obcowania płciowego[15], a zatem nie może być mowy o uznawaniu takich zachowań za prawnokarnie relewantne, także wtedy, gdy sprawca od początku nie zamierza spełnić dawanej przez siebie obietnicy.

W polskiej literaturze karnistycznej panuje zgoda co do tego, że podstęp obejmuje także sytuacje, w których sprawca podstępem doprowadza ofiarę do obcowania płciowego niejako pośrednio, tzn. gdy poprzez podstęp polegający na wyzyskaniu lub spowodowaniu błędu ofiary sprawca doprowadza ją „do takiego stanu, w którym nie mogła ona podjąć lub zrealizować decyzji woli ze względu na wyłączenie aparatu decyzyjonalnego lub ruchowego"[16]. W praktyce ten rodzaj podstępu dotyczy przede wszystkim przypadków, w których sprawca na przykład podaje nieświadomej tego ofierze środek farmakologiczny powodujący wyłączenie jej świadomości czy uniemożliwiający stawianie jakiegokolwiek oporu.

Nie uznaje się natomiast w prawie polskim za zgwałcenie przez podstęp w rozumieniu art. 197 k.k. zachowań polegających na wykorzystaniu niespowodowanego przez sprawcę stanu nieprzytomności czy bezradności ofiary, kwalifikując takie zdarzenia na podstawie zagrożonego nieco łagodniejszymi sankcjami art. 198 k.k.[17]

Do realizacji znamion zgwałcenia przez podstęp prowadzi także wprowadzenie ofiary w błąd lub wykorzystanie jej błędu co do charakteru podejmowanych przez sprawcę czynności (gdy np. ofiara jest przekonana, że poddaje się prawidłowo przebiegającemu badaniu ginekologicznemu lub innym czynnościom leczniczym czy terapeutycznym) lub co do tożsamości sprawcy (gdy sprawca podszywa

[13] Na ściganie niektórych przypadków uwiedzenia małoletniego pozwala w obecnym kształcie art. 199 § 3 k.k., co zresztą spotkało się z krytycznymi głosami ze strony przedstawicieli doktryny. Zob. M. Filar [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 2, red. M. Filar, Warszawa 2010, s. 954.

[14] J. Warylewski [w:] *Kodeks karny...*, s. 944.

[15] Zob. M. Filar, *Przestępstwo zgwałcenia w polskim prawie karnym*, Warszawa–Poznań 1974, s. 109.

[16] *Ibidem,* s. 108.

[17] Zob. J. Warylewski [w:] *Kodeks karny...*, s. 940.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 00:12:08

się np. pod męża swej ofiary)[18]. Ten ostatni przypadek, chętnie wykorzystywany w literaturze od starożytności (nierzadko zresztą w ujęciu komicznym)[19], wydaje się nie odgrywać większej roli we współczesnej praktyce orzeczniczej w sprawach o zgwałcenia, choć ta jego literacka popularność wydaje się świadczyć o tym, że tego typu przypadki zdarzały się w przeszłości zdecydowanie częściej niż współcześnie[20].

W niektórych znanych właśnie z literatury przypadkach dochodzi zresztą do odwrócenia opisanej wyżej sytuacji, tj. do podszycia się przez małżonkę za kochankę męża (tak jest w szekspirowskiej komedii *Wszystko dobre, co się dobrze kończy*, czy w będącej zapewne jej literackim pierwowzorem opowieści *Giletta z Narbonny* w *Dekameronie* Boccaccia[21]). W tych wszystkich przypadkach autorzy nie traktują podstępnego zachowania takiej żony jako czegoś niewłaściwego, a wręcz przeciwnie, małżonki takie zasługują na uznanie za swój spryt. Na gruncie współczesnego polskiego prawa karnego zachowania takie podpadałyby jednak formalnie pod dyspozycję art. 197 § 1 k.k. Wprawdzie J. Warylewski uznaje, że „w przypadku małżonków lub osób pozostających w faktycznym wspólnym pożyciu, możliwość użycia przez sprawcę zgwałcenia podstępu, jako sposobu doprowadzenia do np. obcowania płciowego, jest bardzo wątpliwa”[22], jednak przy współczesnym określeniu znamion tego przestępstwa oraz uznaniu, że jego zasadniczym przedmiotem ochrony jest wolność seksualna ofiary, wydaje się bezdyskusyjne to, że w takich przypadkach do zamachu na tę wolność dochodzi. Otwarta wydaje się jedynie kwestia stopnia społecznej szkodliwości takiego zachowania, szczególnie gdy do naruszenia wolności seksualnej małżonka przez podstęp dochodzi w związku, w którym małżonkowie regularnie utrzymują kontakty seksualne, a relacje między nimi są co najmniej poprawne (nie można wykluczyć, że ów stopień mógłby w takich przypadkach zostać uznany za znikomy).

[18] *Ibidem*, s. 945.

[19] Ten motyw pojawia się w mitologii greckiej, gdy Zeus przybiera postać Amfitriona, aby uwieść jego żonę Alkmenę (sceniczną wersję tej historii przedstawił m.in. Molier), w *Dekameronie* Boccaccia (np. w opowieściach *W miłości jak na wojnie* oraz *Giletta z Narbonny*) czy w *Opowieściach kanterberyjskich* G. Chaucera (*The Reeve's Tale* – opowieść sędziego). Motyw kobiety wprowadzającej w błąd co do swej tożsamości partnera seksualnego pojawia się w komediach *Miarka za miarkę* i *Wszystko dobre, co się dobrze kończy* Szekspira. Również dumasowski muszkieter d'Artagnan został kochankiem Milady, korzystając z ciemności i podając się za innego mężczyznę.

[20] Na przykład w toczącym się w 1828 r. przed trybunałem w Besançon procesie oskarżonemu zarzucono to, że w nocy zakradł się do pokoju pewnej mężatki i udając jej męża, „spełnił akt małżeński”. Zob. G. Vigarello, *Historia gwałtu od XVI do XX wieku*, tłum. A. Leyk, Warszawa 2010, s. 230–231.

[21] Motyw żony idącej na schadzkę z własnym mężem zamiast uwodzonej przez niego dziewczyny pojawia się też np. w *Weselu Figara* P. Beaumarchais.

[22] Zob. J. Warylewski [w:] *Kodeks karny...*, s. 961.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 00:12:08

Na tle tych rozważań na temat podstępu jako środka prowadzącego do realizacji znamion zgwałcenia w polskim prawie karnym, warto prześledzić wybrane regulacje angielskiego i amerykańskiego prawa karnego odnoszące się do analogicznych sytuacji. Jeśli chodzi o prawo angielskie, to zasadniczym aktem prawnym regulującym kwestię odpowiedzialności za przestępstwa seksualne jest obecnie Sexual Offences Act z 2003 r.[23] W sekcji 1. tego aktu prawnego zdefiniowano zgwałcenie jako celowe penetrowanie pochwy, odbytu lub ust innej osoby przy pomocy członka, jeśli ta inna osoba nie zgadza się na taką penetrację, a sprawca nie ma racjonalnych powodów, by uważać, że taka zgoda została wyrażona. Racjonalność przekonania sprawcy określana ma być z uwzględnieniem wszelkich okoliczności, w tym podjętych przez niego kroków dla upewnienia się, że zgoda została wyrażona.

W dalszej części Sexual Offences Act ustawodawca określa szereg wzruszalnych domniemań dowodowych (*evidential presumptions*) oraz niewzruszalnych domniemań prawnych (*conclusive presumptions*), których wystąpienie pozwala na przypisanie sprawcy realizacji strony przedmiotowej i podmiotowej przestępstwa. Część z tych domniemań zawiera warunki, które pozwalają w istocie na doprecyzowanie definicji zgwałcenia, a część z nich odpowiada polskiemu ujęciu zgwałcenia przez podstęp – te domniemania zostaną zatem przybliżone w dalszej części artykułu.

Tak jak i w polskim prawie karnym, również w tym akcie prawnym kluczowym elementem zgwałcenia jest brak zgody ofiary na obcowanie płciowe. Zgodnie przy tym z sekcją 74. Sexual Offences Act, uważa się, że dana osoba wyraziła zgodę, jeśli zgadza się z własnego wyboru (*agrees by choice*), mając wolność i zdolność dokonania takiego wyboru (*has the freedom and capacity to make that choice*). Domniemania dowodowe odnoszące się do zgody pokrzywdzonego określa sekcja 75. I tak, jeśli w toku postępowania w sprawie o zgwałcenie udowodnione zostanie, że oskarżony dopuścił się danego zachowania, przy czym wystąpiła jedna z okoliczności określonych w podsekcji 2., a oskarżony wiedział, że okoliczność ta wystąpiła, wówczas przyjmuje się, że pokrzywdzony nie wyrażał zgody na dane zachowanie (chyba że zostaną przedstawione dowody podważające ustalenia co do zgody pokrzywdzonego), zaś oskarżony nie miał rozsądnych podstaw, by wierzyć, że pokrzywdzony się zgadza (chyba że zostaną przedstawione dowody podważające ustalenia co do jego przekonania na temat zgody pokrzywdzonego).

Katalog okoliczności, których wystąpienie skutkuje wskazanymi wyżej domniemaniami dowodowymi, znajduje się w podsekcji 2. sekcji 75. Sexual Offen-

[23] Tekst przepisów ustalono na podstawie danych ze strony internetowej: http://www.legislation.gov.uk/ukpga/2003/42/contents (2.09.2013).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 00:12:08

ces Act, przy czym obok zachowań polegających na stosowaniu przemocy lub groźby jej użycia wymieniono także następujące sytuacje: gdy pokrzywdzony spał lub był nieprzytomny w czasie zdarzenia, gdy pokrzywdzony z powodu upośledzenia fizycznego nie był w stanie w czasie zdarzenia zakomunikować oskarżonemu, czy wyraża zgodę oraz gdy jakakolwiek osoba podała lub spowodowała, że pokrzywdzony zażył, bez swojej zgody, substancję, która, uwzględniając to, kiedy ją podano lub zażyto, była w stanie spowodować lub umożliwić pokrzywdzonemu to, że był on oszołomiony lub obezwładniony w czasie zdarzenia.

Warto odnotować, że tylko trzecia ze wskazanych wyżej okoliczności pozwala na uznanie zachowania sprawcy za zgwałcenie przez podstęp w świetle polskiego prawa karnego (o ile to on sam podał ofierze określony specyfik lub gdy uczyniła to osoba z nim współdziałająca), podczas gdy dwie pierwsze sytuacje ewentualnie rodziłyby odpowiedzialność na gruncie art. 198 k.k. Wątpliwości może jednak budzić stan faktyczny polegający na obcowaniu płciowym z osobą śpiącą, którą, o ile jej sen nie ma charakteru patologicznego, trudno chyba byłoby uznać za osobę bezradną w rozumieniu tego przepisu. W angielskim prawie karnym takie ujęcie omawianego domniemania oparte jest jednak na praktyce, w której dochodziło do skazań za zgwałcenie właśnie w takich okolicznościach[24].

Domniemania dowodowe wskazane powyżej obejmują zasadniczo przypadki, które w ujęciu polskiego prawa karnego podpadałyby pod szerszą definicję podstępu. Natomiast podstęp w znaczeniu wąskim znalazł się w niewzruszalnych domniemaniach opisanych w sekcji 76. Sexual Offences Act z 2003 r. Zgodnie z tym przepisem, jeśli oskarżony umyślnie oszukał pokrzywdzonego co do natury lub celu podejmowanego zachowania, lub gdy oskarżony umyślnie nakłonił pokrzywdzonego do zgody na swoje zachowanie poprzez podszycie się pod osobę osobiście znaną pokrzywdzonemu, wówczas zachodzi domniemanie, że pokrzywdzony nie zgadzał się na określone zachowanie, a oskarżony nie uważał, że taka zgoda została udzielona.

Jeśli chodzi o przesłankę podszywania się pod osobę osobiście znaną pokrzywdzonemu, to warto wskazać, że poprzedzający obecnie obowiązujący akt prawny Sexual Offences Act z 1956 r. przewidywał analogiczne domniemanie braku zgody ofiary jedynie w przypadku, gdy sprawca podszywał się pod męża

[24] W podręcznikach prawa karnego podawany jest przypadek ofiary, która przespała cały akt obcowania płciowego – sprawa Lartner, [1995] Crim LR 75 (CA). Przypisanie realizacji strony przedmiotowej zgwałcenia oparte zostało na stwierdzeniu, że chociaż ofiara nie sprzeciwiała się aktywnie ani nie wzbraniała przed obcowaniem płciowym, to także nie wyraziła wprost zgody na nie. W literaturze podkreśla się jednak równocześnie, że ze względu na konieczność udowodnienia sprawcy tego, że miał on świadomość braku zgody, w praktyce udowodnienie strony podmiotowej może nastręczać poważne trudności. Zob. J. Herring, *Criminal Law. Text, Cases and Materials,* Oxford University Press 2004, s. 398.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 00:12:08

ofiary[25] (a zatem ochroną z tego przepisu objęte były jedynie kobiety zamężne), jednak jeszcze przed uchwaleniem obecnie obowiązującego w tym zakresie aktu prawnego doszło do uznania przez sądy za zgwałcenie także stanu faktycznego, w którym sprawca podszył się pod chłopaka swej ofiary[26].

Obecnie ujęcie zgwałcenia przez podszycie się pod osobę osobiście znaną ofierze jako niewzruszalnego domniemania dowodowego powoduje, że w takich przypadkach nie jest możliwe wykazanie, że ofiara wyraziła skuteczną zgodę na obcowanie płciowe, co zasadniczo przesądza o odpowiedzialności karnej sprawcy. Jednak – co wymaga podkreślenia – w praktyce orzeczniczej zgwałcenie przez podszycie się pod inną osobę może być rozumiane szerzej. Istniejące domniemanie nie obejmuje bowiem np. przypadków, w których sprawca jedynie skorzysta z niewywołanej przez siebie pomyłki ofiary[27], czy przypadków, w których ktoś, wykorzystując swoje podobieństwo do znanej postaci publicznej, podszywa się pod nią i w ten sposób uzyskuje zgodę na obcowanie płciowe, a zatem ocena takich stanów faktycznych pod kątem realizacji znamion zgwałcenia pozostawiona została w całości praktyce[28]. Nie budzi natomiast wątpliwości to, że ważna jest zgoda na obcowanie płciowe uzyskana poprzez podawanie fałszywych informacji na swój temat (gdy na przykład dana osoba twierdzi, że jest wziętym prawnikiem, czy że jest człowiekiem zamożnym). W takich bowiem przypadkach błąd dotyczy nie tożsamości partnera seksualnego, a jego cech[29].

Ważną sprawą w angielskiej praktyce orzeczniczej była sprawa znana jako *R. v. Linekar*[30], w której w I instancji doszło do skazania za zgwałcenie przez podstęp sprawcy, który uzgodnił z prostytutką, że zapłaci jej za odbycie stosunku 25 funtów, przy czym sprawca nie miał przy sobie takiej sumy. Sędzia prowadzący sprawę pouczył ławę przysięgłych, że jeśli jej członkowie uznają, że oskarżony od samego początku nie zamierzał płacić pokrzywdzonej, wówczas do uzyskania jej zgody doszło przez oszustwo, a tym samym zrealizowane zostały znamiona zgwałcenia. W sprawie tej doszło jednak do skutecznej apelacji, uznano bowiem, że pokrzywdzona miała pełną świadomość tego, czego dotyczyła jej

[25] Podsekcja 3. sekcji I tego aktu prawnego brzmiała: „A man also commits rape if he induces a married woman to have sexual intercourse with him by impersonating her husband". Tekst tego aktu prawnego zaczerpnięto ze strony internetowej: http://www.legislation.gov.uk/ukpga/Eliz2/4-5/69, 3.09.2013.

[26] Zob. A. Ashworth, *Principles of Criminal Law*, Oxford University Press 2003, s. 350 (taką decyzję podjęto w sprawie: Elbekkay [1995] Crim LR 163).

[27] Do 1885 r. obowiązywał precedens, zgodnie z którym nie uznawano za zgwałcenie przypadków, w których kobieta mylnie wzięła sprawcę za swego męża. Praktykę taką zmieniła dopiero interwencja ustawodawcy. G. Williams, *Textbook of Criminal Law*, London 1978, s. 517.

[28] Zob. R. Heaton, *Criminal Law Textbook,* 2nd ed., Oxford University Press 2006, s. 124–125.

[29] J. Herring, *Criminal Law...*, s. 410–411.

[30] [1995] 3 All ER 69 (CA), podano za: *ibidem*, s. 4.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 00:12:08

zgoda, a fakt uzyskania tej zgody fałszywą obietnicą zapłaty nie wpływał na jej ważność[31].

Warto odnotować, że angielska praktyka orzecznicza, w przeciwieństwie do tradycyjnego polskiego podejścia do tego problemu, nie uznaje za zgwałcenie przypadków zawarcia fikcyjnego małżeństwa w celu uzyskania zgody na obcowanie płciowe. Wynika to w dużej mierze z faktu, że rozstrzygające dla oceny takich przypadków na gruncie angielskiego prawa karnego jest to, czy wyrażona w takich okolicznościach zgoda na obcowanie płciowe może być uznana za ważną. Za reprezentatywne uznawane jest w tej mierze orzeczenie australijskiego Sądu Najwyższego (High Court of Australia) w sprawie *Papadimitropoulos R. v.*[32], w której uniewinniając oskarżonego od zarzutu popełnienia zgwałcenia, sąd podkreślił, że dla realizacji znamion tego przestępstwa kluczowe jest ustalenie ważności zgody pokrzywdzonej, a ta – w przypadku zawarcia fikcyjnego małżeństwa – jest w pełni ważna, pokrzywdzona ma bowiem świadomość tego, z kim podejmuje obcowanie płciowe. W orzeczeniu tym stwierdzono:

> Istotą zgwałcenia jest cielesne poznanie kobiety bez jej zgody. Cielesne poznanie oznacza fizyczny akt penetracji. To właśnie zgoda na taki fizyczny akt penetracji jest kluczowa przy zarzucie zgwałcenia. Zgoda taka wymaga świadomości co do tego, co ma nastąpić, co do tożsamości mężczyzny oraz co do charakteru tego, co on czyni. Jeśli zgoda jest faktyczna i racjonalna, czynniki, które ją wywołały, nie mogą przekreślić jej realności i uczynić mężczyznę winnym zgwałcenia[33].

Skoro nie realizuje znamion zgwałcenia zawarcie fikcyjnego małżeństwa w celu uzyskania zgody na obcowanie płciowe, tym bardziej nie można w ten sposób oceniać przypadków zawarcia małżeństwa bigamicznego[34], także w takich przypadkach pokrzywdzona ma bowiem pełną świadomość tego, z kim i jakie czynności przedsiębierze.

Jeśli chodzi o zgwałcenie w sytuacji, gdy sprawca umyślnie oszukał pokrzywdzonego co do natury lub celu podejmowanego zachowania, takie przypadki pokrywają się z rozumieniem zgwałcenia przez podstęp w polskim prawie karnym. Jedną z najbardziej znanych i najczęściej przytaczanych spraw tego typu w literaturze angielskiej jest sprawa znana jako *Williams*[35], w której sprawca – nauczyciel

---

[31] Zob. M. Molan, Sourcebook on Criminal Law, 2nd ed., London–Sydney 2001, s. 880–882.

[32] [1957] 98 CLR 249. Podano za: J. Herring, *Criminal Law*..., s. 407.

[33] Podano za: M. Molan, *op. cit*., s. 882. W oryginale teza ta brzmi: „rape is carnal knowledge of a woman without her consent; carnal knowledge is the physical fact of penetration; it is the consent to that which is in question; such a consent demands a perception as to what is about to take place, as to the identity of the man and the character of what he is doing. But once the consent is comprehending and actual the inducing causes cannot destroy its reality and leave the man guilty of rape".

[34] G. Williams, *op. cit.*, s. 518.

[35] [1923] 1 KB 340. Podano za: R. Cross, P. A. Jones, R. Card, *Introduction to Criminal Law*, 11th ed., London–Edinburgh 1988, s. 269. Praktyka angielska zna też przypadki zgwałceń, w których

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 00:12:08

śpiewu przekonał swoją 16-letnią uczennicę, by poddała się jego zachowaniu, którego celem miało być poprawienie jej techniki oddychania podczas śpiewu. Uczennica nie miała świadomości, że doszło w ten sposób do aktu seksualnego. Sprawcę skazano za zgwałcenie, przy czym komentatorzy podkreślają obecnie, że rozstrzygnięcie mogłoby być inne, gdyby pokrzywdzona rozumiała, jakiego rodzaju aktywność podejmuje, choć w takim przypadku otwarte pozostawałoby pytanie o to, czy nie doszło do wyłączającego skuteczność jej zgody oszustwa co do celu tego aktu[36].

Jeśli porównać zakres zachowań penalizowanych w prawie angielskim i polskim jako zgwałcenia (lub inne przestępstwa seksualne), zauważyć można zatem dość duże rozbieżności w ocenie poszczególnych hipotetycznych stanów faktycznych – niektóre zachowania karalne są tylko w jednym z omawianych systemów prawnych, zaś kilka zachowań uznawanych za zgwałcenie w prawie angielskim wyczerpuje znamiona innych przestępstw w polskim prawie karnym. Zestawienie analizowanych przypadków ilustruje tabela 1.

Jeśli chodzi o amerykańskie prawo karne, to zgwałcenia odpowiadające polskiemu rozumieniu zgwałcenia przez podstęp nie wydają się stanowić istotnego przedmiotu rozważań przedstawicieli amerykańskiej nauki prawa. Zgwałcenie należy do przestępstw, które regulowane są na poziomie stanowym, a tym samym ujęcia tego przestępstwa w poszczególnych stanach znacznie się między sobą różnią, przy czym zasadą jest definiowanie zgwałcenia przede wszystkim jako przestępstwa, którego istotą jest używanie przez sprawcę przemocy lub groźby. Za zgwałcenie uważa się także co do zasady podanie ofierze bez jej wiedzy i zgody specyfików, które uniemożliwiają jej czy to świadome wyrażenie zgody, czy też skuteczne stawianie oporu[37], a zatem regulacje większości stanów obejmują przypadki zgwałcenia przez podstęp w szerszym rozumieniu tego terminu. Dla przykładu, kodeks karny stanu Illinois z 2012 r. za okoliczność obciążającą i skutkującą uznaniem czynu sprawcy za kwalifikowaną napaść na tle seksualnym (*aggravated sexual assault*) uznaje w sekcji 11-1.30, obok np. posługiwania się przez sprawcę bronią, także to, że dostarcza on ofierze (poprzez wstrzyknięcie, inhalację, spożycie, przekazanie posiadania lub w jakikolwiek inny sposób) ja-

sprawca doprowadził ofiarę do obcowania płciowego pod pozorem czynności leczniczych – tak było np. w sprawie *Flattery* ([1877] 2 QBD 410. Natomiast nie dochodzi do zgwałcenia, gdy ofiara wyraża zgodę na obcowanie płciowe ze sprawcą, który zataił fakt, że jest nosicielem wirusa HIV czy innej choroby przenoszonej drogą płciową. Zob. R. Heaton, *Criminal Law*..., s. 125; G. Williams, *op. cit.*, s. 513.

[36] Zob. J. Herring, *op. cit.*, s. 405.

[37] Zob. J. Samaha, *Criminal Law*, 10th ed., Wadsworth Cengage Learning 2011, s. 332, J. W. H. McCord, S. L. McCord, *Criminal Law and Procedure for the Paralegal*, 3rd ed. West legal Studies 2006, s. 106.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 00:12:08

Tab. 1. Prawnokarna ocena podstępnych zachowań sprawcy w prawie polskim i angielskim na tle przestępstwa zgwałcenia

RODZAJ PODSTĘPNEGO ZACHOWANIA	PRAWO POLSKIE	PRAWO ANGIELSKIE
Upozorowanie małżeństwa	Wyczerpuje znamiona zgwałcenia	Nie wyczerpuje znamion zgwałcenia
Zawarcie małżeństwa bigamicznego	Brak jednoznacznych wypowiedzi doktryny; Przestępność wydaje się jednak dyskusyjna	Nie wyczerpuje znamion zgwałcenia
Oszukańcza obietnica małżeństwa	Nie wyczerpuje znamion zgwałcenia	Nie wyczerpuje znamion zgwałcenia
Oszukańcza obietnica udzielenia korzyści	Nie wyczerpuje znamion zgwałcenia; Może wyczerpywać znamiona występku z art. 199 § 3 k.k.	Nie wyczerpuje znamion zgwałcenia
Wykorzystanie snu ofiary	Nie wyczerpuje znamion zgwałcenia; Wątpliwa kwalifikacja na podstawie art. 198 k.k.	Wyczerpuje znamiona zgwałcenia
Wykorzystanie niespowodowanej przez sprawcę nieprzytomności ofiary	Nie wyczerpuje znamion zgwałcenia; Wyczerpuje znamiona występku z art. 198 k.k.	Wyczerpuje znamiona zgwałcenia
Obcowanie płciowe z osobą, która z powodu upośledzenia nie jest w stanie wyrazić zgody	Nie wyczerpuje znamion zgwałcenia; Wyczerpuje znamiona występku z art. 198 k.k.	Wyczerpuje znamiona zgwałcenia
Podanie substancji powodującej oszołomienie lub obezwładnienie ofiary	Wyczerpuje znamiona zgwałcenia	Wyczerpuje znamiona zgwałcenia
Podszycie się pod inną osobę (np. męża ofiary)	Wyczerpuje znamiona zgwałcenia	Wyczerpuje znamiona zgwałcenia
Wprowadzenie w błąd co do charakteru podejmowanych czynności	Wyczerpuje znamiona zgwałcenia	Wyczerpuje znamiona zgwałcenia

kąkolwiek kontrolowaną substancję, bez zgody ofiary lub przy użyciu groźby lub podstępu, do celów innych niż medyczne[38].

Z kolei na przykład w prawie kalifornijskim (sekcja 261. kodeksu karnego Kalifornii), zgwałcenie definiowane jest jako obcowanie płciowe z osobą niebędącą małżonkiem sprawcy, we wskazanych w dalszej części przepisu okolicznościach, do których zalicza się m.in. sytuację, gdy ofiara nie jest w stanie się bronić

[38] Tekst przepisów ustalono na podstawie oficjalnej strony internetowej: www.ilga.gov/legislation/ilcs/ilcs3.asp? (5.09.2013).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 00:12:08

z powodu jakiejkolwiek odurzającej lub znieczulającej substancji, a okoliczność ta była znana lub powinna była być znana oskarżonemu[39].

Oparte (tak jak jego angielski odpowiednik) na systemie *common law* prawo amerykańskie z prawa angielskiego zaczerpnęło oczywiście także takie rozumienie zgwałcenia, które pozwalało na karanie sprawców za stosowanie podstępu w wąskim znaczeniu tego określenia. Stąd nieświadomość ofiary co do charakteru czynności, jakim się poddawała, pozwalała na przypisanie sprawcy zarzutu zgwałcenia. Przypadki takie określa się jako „oszustwo co do natury aktu" (*fraud in the nature of the act*), a zapewne najbardziej znana sprawa tego typu to *People v. Minkowski*[40] z początku lat 60. XX wieku. W sprawie tej oskarżony podjął się terapii bolesnych skurczy menstruacyjnych pokrzywdzonej, przy czym w czasie kolejnych sesji „terapeutycznych" najpierw umieszczał w pochwie pokrzywdzonej jakiś metalowy instrument, a następnie zastępował go własnym członkiem (pokrzywdzona miała zorientować się, co się dzieje, dopiero podczas ostatniej sesji)[41].

Obecnie jednak, wraz z zastępowaniem *common law* przez regulacje ustawowe, szczególnie na gruncie prawa karnego, wiele ustawodawstw stanowych określa znamiona zgwałcenia dość wąsko, co – przy daleko posuniętej kazuistyce tych regulacji – powoduje, że wiele stanów faktycznych może wymykać się prawnokarnym ocenom.

Przechodząc do poszczególnych regulacji ustawowych warto zacząć od modelowego kodeksu karnego, który niewątpliwie wywarł znaczący wpływ na ustawodawstwo niektórych stanów. Ten opracowany przez Amerykański Instytut Prawa w 1962 r. dokument definiował zgwałcenie w dość jeszcze tradycyjny i nawiązujący do wzorców angielskich sposób – jako przestępstwo, którego sprawcą może być tylko mężczyzna, który obcuje płciowo z kobietą niebędącą jego żoną, przy czym: a) sprawca zmusza ofiarę do uległości siłą lub groźbą natychmiastowego zabójstwa, poważnego uszkodzenia ciała, poważnego bólu lub porwania dowolnej osoby, b) sprawca znacznie upośledził zdolność ofiary oceny lub kontrolowania swego zachowania poprzez podanie jej (lub zastosowanie bez jej wiedzy) narkotyków, środków odurzających lub innych w celu uniemożliwienia jej stawianie oporu, c) ofiara jest nieprzytomna, d) ofiara nie ma ukończonych 10 lat (sekcja 213.)[42].

---

[39] Tekst kodeksu ustalono na podstawie oficjalnej strony internetowej: http://www.leginfo.ca.gov/.html

[40] Szczegółowy opis stanu faktycznego tej sprawy zob.: People v. Minkowski, 204 Cal.App.2d 832; http://www.lawlink.com/research/caselevel3/39076 (10.09.2013).

[41] Zob. M. Lippman, *Contemporary Criminal Law. Concepts, Cases and Controversies,* 2nd ed., Sage 2010, s. 327.

[42] Tekst modelowego kodeksu karnego pochodzi ze strony internetowej Uniwersytetu w Teksasie w Austin: *www.utexas.edu/law/.../fn%2054%20-%20Model%20Penal%20Code.pdf* (10.09.2013).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 00:12:08

Zatem zgwałcenie w ujęciu modelowego kodeku karnego nie obejmowało stanów faktycznych zaliczanych w polskim prawie karnym do przypadków zgwałcenia przez podstęp, w znaczeniu wąskim. Niektóre z nich według modelowego kodeksu karnego miały jednak wypełniać znamiona odrębnego przestępstwa określonego jako poważne nadużycie seksualne (*gross sexual imposition*), którego jednym z wariantów było obcowanie płciowe z kobietą niebędącą żoną sprawcy, w sytuacji gdy sprawca ten wiedział, że pokrzywdzona nie ma świadomości tego, że dokonywany jest na niej akt seksualny lub że jest ona uległa dlatego, iż mylnie uważa, że sprawca jest jej mężem.

Przykładem stanu, którego prawodawstwo za zgwałcenie uważa takie jak wskazane wyżej przypadki użycia podstępu w wąskim ujęciu, jest Kalifornia. Zgodnie z sekcją 261. (4) kodeksu karnego Kalifornii[43], do realizacji znamion zgwałcenia dochodzi wtedy, gdy ofiara w czasie zdarzenia nie ma świadomości natury czynu sprawcy, o czym sprawca wie. Nieświadomość natury czynu oznacza, że ofiara nie jest w stanie stawiać oporu m.in. z tego powodu, że: nie była świadoma zasadniczych cech charakterystycznych czynu sprawcy z powodu jego oszustwa co do faktu (*fraud in fact)*, nie była świadoma zasadniczych cech charakterystycznych czynu sprawcy z powodu jego oszukańczych zapewnień, że penetracja seksualna miała służyć celowi zawodowemu, podczas gdy nie miała ona takiego celu, lub ofiara ulega, sądząc, że osoba dopuszczająca się czynu jest jej małżonkiem, a to przekonanie zostało wywołane przez jakikolwiek podstęp, pozór lub zatajenie prawdy przez oskarżonego z zamiarem wywołania takiego przeświadczenia.

Tak kazuistyczne określenie znamion zgwałcenia przez podstęp w znaczeniu wąskim (będące, jak się wydaje, odzwierciedleniem konkretnych stanów faktycznych z praktyki sądowej) prowadzi zresztą do rozstrzygnięć sądów nie do końca zrozumiałych z perspektywy kontynentalnego prawa karnego. Fakt, że ustawodawca przewidział jedynie podszywanie się pod małżonka ofiary jako sposób dokonania zgwałcenia przez podstęp, doprowadził do tego, że w głośnej sprawie *People v. Morales*[44] uchylono wyrok skazujący sprawcę, który w lutym 2009 r. wszedł nocą do ciemnej sypialni śpiącej ofiary i rozpoczął z nią obcowanie płciowe, przy czym po przebudzeniu ofiara początkowo nie opierała się, ponieważ wzięła sprawcę za swojego chłopaka. Powodem podważenia pierwotnego skazania sprawcy było właśnie to, że przepisy kodeksu zabraniały jedynie podszywania się pod małżonka ofiary. Rezultatem tej sprawy i wątpliwości co do zakresu przepisów, jakie w związku z nią się ujawniły, było zresztą uchwalenie w 2013 r. poprawki do kodeksu karnego Kalifornii, w której rozszerzono zgwałcenie przez

[43] Zob. http://www.leginfo.ca.gov/.html (10.09.2013).

[44] 212 Cal. App.4th 583; http://www.leagle.com/decision/In%20CACO%2020130102005 (10.09.2013).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 00:12:08

udawanie innej osoby na wszelkie przypadki podszycia się pod partnera seksualnego ofiary[45].

Jak już wspomniano wyżej, większość praw stanowych definiuje obecnie zgwałcenie dość wąsko, nie uznając nie tylko za zgwałcenie, ale w ogóle za przestępstwo zachowań polegających na doprowadzeniu ofiary do obcowania płciowego poprzez wprowadzenie jej w błąd[46]. Wyjątkiem jest tutaj m.in. wspomniana wyżej Kalifornia. Także prawo stanu Tennessee przewiduje odmianę zgwałcenia, której istotą jest doprowadzenie ofiary do obcowania płciowego poprzez użycie podstępu (*the sexual penetration is accomplished by fraud*)[47]. Z kolei w Idaho sprawca dopuszcza się zgwałcenia także wtedy, gdy obcuje płciowo z kobietą, która z powodu zastosowanego podstępu, pozoru lub zatajenia prawdy przekonana jest, że jest on kimś innym niż w rzeczywistości (kodeks Stanu Idaho przewiduje też wprost przypadek zgwałcenia przez podszycie się pod męża ofiary)[48].

Zgwałcenie przez podstęp nie tylko zatem w polskim prawie karnym stanowi źródło dość licznych wątpliwości interpretacyjnych, szczególnie w przypadku podstępu w znaczeniu wąskim, a więc w przypadku sytuacji, gdy ofiara zostaje wprowadzona w błąd co do istotnych elementów czynności, którym się poddaje lub które wykonuje. Taki rodzaj zgwałcenia nie jest wyróżniany przez wszystkie systemy karne, co wiąże się niewątpliwie z faktem, że zgwałcenia przez podstęp wydają się jednak różnić jakościowo od „typowych" zgwałceń z użyciem przemocy lub groźby, choćby z tego powodu, że trauma związana z takim zgwałceniem pojawia się z reguły już po samym zdarzeniu, gdy ofiara dostrzeże swój błąd. Zgwałcenia takie nie są też z reguły, co wynika z ich istoty, aż tak drastyczne jak te, którym towarzyszy przemoc czy groźby.

Przegląd choćby europejskich ustawodawstw karnych wyraźnie pokazuje, że regułą jest jednak węższe ujmowanie zgwałcenia i nieuznawanie podstępu za pociągający za sobą odpowiedzialność karną *modus operandi* sprawcy[49], choć na przykład w prawie francuskim wyróżnia się, oprócz zgwałcenia przy użyciu przemocy, przymusu i groźby, także zgwałcenie „przez zaskoczenie" (*surprise*), które jednak rozumiane jest podobnie do polskiego podstępu w ujęciu wąskim, bowiem jako przykłady takiego zgwałcenia wymienia się przede wszystkim podszycie się

[45] Zob.: http://sd02.senate.ca.gov/news/2013-04-22-senate-unanimously-passes-rape-fraud-bill (10.09.2013).

[46] J. Samaha, *op. cit.,* s. 332.

[47] Zob.: § 39-13-503 kodeksu stanu Tennessee – http://www.lexisnexis.com/hottopics/tncode/ (10.09.2013).

[48] Rozdział 61, tytuł 18 kodeksu stanu Idaho: http://legislature.idaho.gov/idstat/Title18/T18CH61SECT18-6101.htm (10.09.2013).

[49] Bliżej na ten temat zob. M. Kulik, *Przestępstwo zgwałcenia w ujęciu porównawczym*, [w:] M. Mozgawa (red.), *Przestępstwo zgwałcenia*, Warszawa 2012, s. 73–113.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 00:12:08

nocą pod męża ofiary czy też dopuszczenie się aktu seksualnego pod pozorem badania medycznego[50].

Problem ze zgwałceniem przez podstęp zdaje się leżeć w niewątpliwej rozbieżności pomiędzy prawnym a językowym rozumieniem istoty przestępstwa zgwałcenia, na co zwracał uwagę jeszcze pod rządami poprzedniego kodeksu karnego M. Filar [51]. Przy okazji podstępu pojawia się też pytanie o takie wyznaczenie jego granic, aby karalne nie były zachowania moralnie naganne, jednak stanowiące przykłady jedynie uwiedzenia, w przypadku których decyzja o zadysponowaniu swoją wolnością seksualną, jakkolwiek oparta na pewnych fałszywych przesłankach, stanowi wyraz wolnej woli pokrzywdzonego. Niewątpliwie zbyt szerokie rozumienie podstępu, jako uzyskanie zgody na obcowanie płciowe dzięki podaniu jakichkolwiek fałszywych informacji na swój temat przez uwodziciela, przez co jawi się on jako bardziej atrakcyjny, prowadziłoby do zbytniej ingerencji prawa karnego w relacje międzyludzkie. Zresztą takie wkraczanie prawa karnego w tego typu relacje miało miejsce nie tylko w przeszłości, ale zdarza się też obecnie, czego dobrym przykładem może być głośna sprawa z Izraela z 2010 r., gdzie sąd skazał za zgwałcenie przez podstęp mężczyznę, który podawał się za zamożnego kawalera, Żyda zainteresowanego poważnym związkiem, a okazał się ubogim Arabem, który w ten sposób uzyskał zgodę uwodzonej przez siebie Żydówki na obcowanie płciowe[52].

Na gruncie obowiązującego prawa karnego, przy mnogości typów kwalifikowanych zgwałcenia, wątpliwości mogą zapewne budzić też wysokie kary przewidziane za takie zgwałcenia popełnione przy użyciu podstępu, choć na przykład wystąpienie w praktyce przypadków zgwałcenia przez podstęp ze szczególnym okrucieństwem wydaje się dość mało prawdopodobne. Jednak już sposób skonstruowania na gruncie kodeksu karnego zgwałcenia wspólnie z inną osobą nie pozwala, jak się wydaje, na wyłączenie spod dyspozycji art. 197 § 3 pkt 1 k.k. stanów faktycznych, w których dwie osoby stosują podstęp, dzięki któremu doprowadzają osobę pokrzywdzoną do poddania się obcowaniu płciowemu z jedną z nich[53]. Nie negując przestępności i wysokiej społecznej szkodliwości takich za-

[50] Zob. J. Pradel, *Droit pénal spécial. Droit commun – Droit des affaires*, 5e ed., Paris 2010, s. 440; C. Ambroise-Castérot, *Droit pénal spécial et des affaires*, 2e ed., Gualino 2010, s. 56–57.

[51] Zob. M. Filar, *Przestępstwo zgwałcenia...*, s. 105.

[52] Zob. J. Adetunji, H. Sherwood, *Arab guilty of rape after consensual sex with Jew*, The Guardian, 21 Jul. 2010, http://www.theguardian.com/world/2010/jul/21/arab-guilty-rape-consensual-sex-jew (10.09.2013). Na temat niebezpieczeństwa zbyt szerokiego ujmowania znamion przestępstwa zgwałcenia zob.: J. Rubenfeld, *The Riddle of Rape-by-Deception and the Myth of Sexual Autonomy*, 122 Yale Law Journal 1372 (2013): http://www.yalelawjournal.org/the-yale-law-journal/article/the-riddle-of-rape%11by%11deception-and-the-myth-of-sexual-autonomy/ (10.09.2013).

[53] Zob. A. Marek, *Kodeks karny*..., Warszawa 2010, s. 451. Zob. też uzasadnienie wyroku z 13 lipca 2000 r., w którym SN wskazał, że „istotą gwałtu wspólnie z inną osobą nie jest odbycie stosunku płciowego z pokrzywdzoną przez każdego biorącego udział w zdarzeniu, a wystarczy, by

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 00:12:08

chowań, trudno jednak uznać, że zasługują one na identyczną prawnokarną ocenę jak „typowe" zgwałcenia zbiorowe, charakteryzujące się zwykle dość dramatycznym i gwałtownym przebiegiem i będące źródłem o wiele drastyczniejszych przeżyć dla ich ofiar. Być może rozwiązaniem problemu byłaby rezygnacja z typów kwalifikowanych w przypadku zgwałcenia przez podstęp, a nawet wyodrębnienie takich zachowań z obecnego przestępstwa zgwałcenia i zagrożenie ich nieco jednak łagodniejszymi karami[54].

SUMMARY

The article discusses deception as the modus operandi of the perpetrator of rape. First, the Polish criminal law approach to rape by deception is discussed. The author presents the commonly accepted ways of understanding the term "deception" as it is used in Art. 197 § 1 of the Polish penal code. Then some interpretation discrepancies are discussed, e.g. the problem of contracting a false marriage in order to obtain the victim's consent to sexual intercourse. Next, British and American criminal law approaches to the problem of rape by deception are presented. The author stresses the most prominent differences in understanding rape by deception in those legal systems, coming to the conclusion that they are partly due to the fact that the victim's lack of consent (or valid consent) is seen as the main component of the crime of rape, while in the Polish penal code the lack of consent is not directly expressed and is only presumed in the process of interpreting the statutory features of the crime of rape.

chociaż jeden z nich zaspokoił popęd płciowy w zetknięciu z ciałem innej osoby, a pozostali stosując jedną z form zachowania przewidzianego w art. 197 § 1 k.k., doprowadzili tę osobę do obcowania płciowego" (WA 19/00, LEX nr 550495). Podobnie: SA w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z 4 grudnia 2018 r., II AKa 202/08, Prok. i Pr. 2009, nr 5, poz. 34.

[54] Por. A. Michalska-Warias, *Wybrane problemy przestępstwa zgwałcenia*, [w:] A. Adamski, J. Bojarski, P. Chrzczonowicz, M. Leciak (red.), *Nauki penalne wobec szybkich przemian socjokulturowych. Księga Jubileuszowa Profesora Mariana Filara*, t. I, Toruń 2012, s. 400–413.